

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. 10.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: 1 str. i w teście 1000 mk. (5 szpalt)
 za wiersz **Nekrologi** 600 " 5 "
 nonparel. **Nadesł. po teśc.** 750 " 5 "
 jednoszp. **Zwyczajne** 500 " 8 "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. w

OGŁOSZENIE.

Do Członków T-wa „Linus Hacedek”.
 Niniejszym komunikujemy członkom n. T-wa, że w dn. 25 lutego r. b. odbędzie się dalszy ciąg

WALNEGO ZEBRANIA

w lokalu T-wa Cegielniana 53, o godz. 3 ej po poł.
UWAGA! W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków zebranie odbędzie się w II terminie tego samego dnia o godz. 5 pp. bez względu na ilość obecnych.
Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia; 2) Wybory Zarządu; 3) Wolne wnioski.
 502—1
Zarząd T-wa „Linus Hacedek”.

Związek majstrów przemysłu włóknistego

Zachodnia 63

zaprasza swoich członków na

Roczne Walne Zebranie

odbyć się mające jutro, w sobotę, dnia 17 b. m. punktualnie o godz. 5 ej po południu w lokalu Związku.
 503—1

Dyplomowany krawiec męski

H. MILNER ul. Piotrkowska Nr 38

zawiadamia, że nadszedł wielki wybór

Towarów angielskich

najnowszych deseni na sezon wiosenny i letni. Najnowsze paryskieURNALE nadeszły.

Uwaga: Nie bacząc na ciągle srejkli, pozostają ceny przystępne.
 516—3

Polityka wewnętrzna i zagraniczna.

Rozprawa, która odbyła się niedawno w sejmie nad naszą polityką zagraniczną, pokazała, że pomimo pewnych pozorów, w dziedzinie tej niema pola do szczególnych odkryć, że w zasadzie jest ona dość prosta, nadto zaś — że tu właśnie pomiędzy stronnictwami panuje naogół zgodność poglądów, maskowana zresztą przez demagogię i względy czysto partyjne.

Jest to rzecz zrozumiała. Polska posiada już określone granice i na wschodzie i na zachodzie. Nie zgłasza pretensji do ich zmiany, nie wyciąga ręki po nowe zdobycze. W tych warunkach jej polityka zagraniczna musi być wolna od czynnika awanturniczej przedsiębiorczości, która cechuje dążenia zaborcze, lub nawet słuszne rewindykacje państw, mających coś do odebrania.

Polska rzeczywiście potrzebuje i pragnie pokoju. W tem zawiera się idzień jej polityki zagranicznej. Nie należy stąd wyprowadzać wniosku, jakoby skutkiem tego sama polityka nie miała nic do roboty i była w pewnym sensie zbędna. W dzisiejszym stanie Europy, dalekim od uspokojenia żywiołów, wstąpiętych przez wielki kataklizm, utrzymanie pokoju wymaga czuności, oraz starań pozytywnych. Pokój pokojowi nierówny, a dla nas byłoby po-

żądanym nie byłby pokój, lecz pewny i trwały. Nie holdujemy zresztą zasadzie, jakoby należało dążyć do wojny w celu ugruntowania owego trwałego pokoju.

Zbyteczne zainteresowanie polityką zagraniczną, wyniesienie jej ponad ważne sprawy wewnętrzne, jest w Rzplitej demokratycznej anomalją i objawem tęsknot i nalogów monarchicznych. W monarchji, zwłaszcza zaś w monarchji cesarystycznej, koroną działalności państwowej jest wojna i polityka zagraniczna; wobec niej najważniejsze zadania wewnętrzne schodzą na plan dalszy. Ona to stanowi główną ambicję monarchji i jego otoczenia, przedmiot jego stałego zainteresowania, niejako jego grę, którą uprawia on z zamiłowaniem i którą się bawi. Sprawy wewnętrzne — zwłaszcza ekonomiczne i podatkowe — to przedmiot trudny i nudny, który się tam traktuje jako zło konieczne.

Monarchja cesarystyczna była sama poważnym czynnikiem wojen i nie bez słuszności kongres wersalski postanowił dla bezpieczeństwa Europy i ugruntowania pokoju obalenie tronów, które rozpętały zawieruchy światową.

Istniała w pierwszej połowie zeszłego stulecia naiwna wiara, że stary monarchizm jest główną, lub nawet jedyną przyczyną

Tow. Miłośników Muzyki
Krótki 1.

Dziś, w piątek, dnia 16 b. m. o 8.50

Edith v. VOIGTLAENDER
 (skrzypce)

przy fortepianie Dyr. Ryder.

W programie m. innemi:
 Koncert Sindinga i Sonata. Reyera.

Bilety uczniowskie w cenie Mk. 1.500. 400—1

wojen, że skoro tylko ludy się od niego uwolnią, wnet zapadnie na ziemi pewny i trwały pokój. Tej wiary my już dzisiaj nie podziwiamy, nie możemy wszakże zaprzeczyć, że w ówczesnej iluzji tkwiła pewna słuszność w tem, iż monarchizm tworzy dodatkowe źródło wojen poza sprzecznością rzeczywistych interesów państwowych.

Wracając do naszej polityki zagranicznej i uznając jej główny cel w ustaleniu i zabezpieczeniu pokoju, nie wahamy się twierdzić, że cel ten możemy osiągnąć na drodze wewnętrznej rozwoju państwa, usunięcia jego dzisiejszych niedomagań i uporządkowania jego stosunków. Zarówno nasi przyjaciele jak i wrogowie, wciągają do rachub swych to mniemanie, jakie sobie tworzą o Polsce, o jej sile i zdrowiu państwowem, o jej wartości, jako sojusznika, kontrahenta i przeciwnika.

Nie pisze się o tem w notach dyplomatycznych, ani w urzędowych rozmowach naszego ministra z jego kolegami europejskimi.

Opinia o danem państwie, stanowiąca w pewnym sensie jego kredyt moralny, nie należy formalnie do polityki zagranicznej, a jednak wpływa na nią w stopniu bardzo wysokim. Ten sam minister, posilkując się temi samymi narzędziami, przeprowadzi łatwo przy wysokim kredycie tę samą unowę polityczną, której nie zdola ruszyć przy kredycie upadłym. Analogja pomiędzy polityką a ekonomją, pomiędzy umową polityczną a transakcją finansową jest w tym razie zupełna.

Na wschodzie polityka nasza zmierza do zabezpieczenia się od napadu bolszewickiego i do ściślejszego związku z państwami bałtyckimi. Jedno i drugie jest i będzie zależne od naszego stanu wewnętrznego. Jakkolwiek sowiety grożą

światu swą siłą militarną i nieraz się nią chępią, wszelako sami miewają co do niej pewne wątpliwości. Nader chętnie wciągają w rachunek zaburzenia rewolucyjne, które w danym razie rzuciłyby na ich szalę dodatkowy ciężar.

Wiadomo dzisiaj z ogłoszonych dokumentów, że latem 1920 r. Tuhaczewskij, dowódca armji czerwonej, w obawie kleski chciał się zatrzymać na linii Bugu. Trockij zmusił go do jej przekroczenia, zapewniając, że wszak w Warszawie wybuchnie rewolucja, która złamie opór Polski...

Zadna rewolucja nie wybuchła, robotnicy polscy nie dali posłuchu nawoływaniom bolszewickim, czerwone hordy poniosły sromotną klęskę. Głęboki zawód co do rewolucji

robotniczej w Polsce nie tylko pociągnął rychło zawarcie pokoju, lecz przyczynił się do jego wzmocnienia.

Wiara lub niewiara w wewnętrzną konsolidację Polski odgrywa w kombinacjach wojowniczych sowietów pierwszorzędną rolę. Zachęca ich prosto i prowokuje to wszystko, co zdaje się świadczyć o naszej słabości i zamęcie wewnętrznym.

To samo stanowi również czynnik ujemny w usiłowaniach zbliżenia do nas państw bałtyckich. I tu i tam droga do celów polityki zagranicznej prowadzi przez dobrą i twórczą politykę wewnętrzną. To jest właściwy kapitał zakładowy bezpieczeństwa zewnętrznego i sukcesów dyplomatycznych.

J. Mazurski.

Pożyczka francuska dla Polski.

Parlament francuski uchwalił ją olbrzymią większością głosów.

PARYŻ, 15 lutego. (Pat). — Izba przyjęła 515 głosami przeciw 62 projekt, upoważniający do udzielenia rządowi polskiemu pożyczki w wysokości 400 milionów franków.

PARYŻ, 15 lutego. (Pat). — Komisja finansowa izby wydała nieprzychylną opinię o projekcie ustawy w sprawie przyznania rządowi polskiemu pożyczki w wysokości 400 milionów franków. Komisja upoważniła referenta do zebrania dodatkowych informacji przed złożeniem w izbie definitywnego sprawozdania.

Komisja dla spraw zagranicznych izby zaaprobowala projekt ustawy o pożyczce.

Aszkenazy o ostatniej sesji rady ligi.

Uważa jej wyniki za pomyślne dla Polski.

PARYŻ, 15 lutego. (AW). Delegat polski do ligi narodów prof. Aszkenazy w rozmowie z przedstawicielem agencji wschodniej reasumował w następujący sposób swoje wrażenie z ostatniej sesji rady ligi narodów:

„Sesja ta odbyła się pod znakiem wielkiego napięcia stosunków europejskich w związku z dwoma dominującymi zagadnieniami Ruhr i Lozanny, z których ostatnie odbiło się nawet bezpośrednio na tej sesji przez wniesienie do niej przez delegata angielskiego Balfoura sprawy Mossulu. Pod naciskiem tej ogólnej sytuacji rada ligi dążyła do szybkiego i gładkiego, bez żadnych tarć, zlikwidowania spraw, będąc na jej porządku dziennym. Taka koniunktura pod pewnym względem utrudniła zadanie delegacji polskiej, obowiązanej do połączenia możliwej ogledności z energicznym porarciem żywotnych spraw naszych. Z pośród trzech kategorii tych spraw kwestia kolonistów niemieckich, przyjęcie propozycji p. Vivianiego, odesłanie tej sprawy do opinji (avia), nie do decyzji trybunału haskiego, nie było do uniknięcia i nie powinno narząca uzasadnionego prawie i politycznie stanowiska rządu polskiego. Co do spraw gdańskich zostały one wszystkie załatwione w myśl dezyderatów polskich”.

O KONGRES SIONISTYCZNY W GDANSKU.

GDANSK, 15 lutego (Pat). — Frakcja nacjonalistów niemieckich wniosła w sejmie gdańskim interpelację do senatu w sprawie kongresu sionistycznego, który ma się odbyć w Gdańsku w końcu b. r.

KONSUL WĘGIERSKI W KRAKOWIE.

WARSZAWA, 15 lutego (Pat). — Prezydent Rzeczypospolitej polskiej udzielił exequatur p. Stefanowi Reviczki, konsulowi węgierskiemu w Krakowie.

Senat przyjął provisorjum budżetowe.

Wrażenia ogólne.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu provisorjum budżetowe zostało uchwalone przy zwykłym już obecnie ustosunkowaniu głosów, t. j. w mniejszości się znalazła „Chjena” i żydzi.

W imieniu mniejszości mowę opozycyjną wygłosił p. Stecki, oświadczył przytem, że głosowanie przeciwko provisorjum jest wyra-

zem nieufności klubów, które reprezentuje, względem obecnego rządu. Opozycja sprowadziła się do jałowej demonstracji bez żadnego skutku realnego. Będzie musiała „Chjena” poszukać sobie nowego obiektu do zwalczania rządu, bo sprawa provisorjum już jest ostatecznie załatwiona.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Sprawozdanie referenta Buzka.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu po zdjęciu z porządku dziennego ustawy o trybunale stanu przystąpiono do rozpraw nad provisorjum budżetowym. Przemawiał sprawozdawca komisji senator Buzek, zaznaczając, że ustawa upoważnia rząd do wydatków na łączną sumę 1159 miliardów. — W razie dalszego wzrostu drożyzny, ustawa upoważnia rząd do przekroczenia provisorjowego kredytu w granicach 20 procent. Jeśli tempo wzrostu drożyzny nie będzie większe, niż dotychczas, to kwota ta powinna wystarczyć w przyszłym roku. Przechodząc do poszczególnych pozycji okazuje się, że największe wydatki są na wojsko, gdyż wynoszą 294 miliardów. Są one jednak mniejsze niż w innych państwach europejskich. Wydatki na administrację cywilną, to jest wydatki natury zwierzchniczej bez wydatków na koleje i na pocztę, które powinny się same opłacać, są również mniejsze, niż gdzieindziej.

Następnie mówca przechodzi do omawiania wydatków na urzędników. Mówca stwierdza, że realna płaca naszych urzędników wynosi mniej niż 40 procent płacy realnej urzędników austriackich i rosyjskich. Jest to różnica nad-

zwyczajna. Ale z drugiej strony taka sama istnieje dysproporcja względem liczby urzędników, lecz w odwrotnym stosunku. Z tego wynika, że ażeby dojść do normalnych stosunków czyli do podwyższenia uposażenia urzędników do norm przedwojennych, nie pozostaje nic innego, jak zorganizować administrację w ten sposób, aby personel nie był większy niż przed wojną. Pracy w tym kierunku nie będzie można przeprowadzić, jeżeli gospodarka budżetowa nie opierze się na gruncie ustawy, gdyż tylko ustawa daje gwarancję, że pewien plan będzie wytknięty i że będzie także wykonany. Dlatego komisja budżetowa senatu proponuje senatowi rezolucję stwierdzającą, że koniecznym warunkiem trwałości naprawy skarbu jest uchwalenie ustawy budżetowej, normującej sposób układania — uchwalania i wykonywania corocznie budżetów państwowych. Dalej ta sama rezolucja wzywa rząd, aby przedstawił władzy ustawodawczej jaknajśpieszniej projekt tej ustawy. Oprócz tego uprasza komisja o przyjęcie bez zmiany samego provisorjum budżetowego. Chodzi o to, aby jak najwcześniej zaprzestać z tym stanem rzeczy, przy którym rządowi właściwie wszystko wolno, ponieważ niema żadnych ograniczeń.

Demonstracyjne przemówienie p. Steckiego.

Senator Stecki wskazuje na wadliwą organizację administracji państwowej. Co do ciężarów, jakie dla państwa będą musiały ponieść warstwy zamożniejsze, mówca w imieniu ugrupowania, które reprezentuje, zgadza się na najdalej idące podniesienie podatków z warunkiem, aby obciążenie było racjonalne i nie podkopywało krajowej twórczości. Mówca wspomina, iż pocieszaia, że suma, jaka ma się uchwalić, to zaledwie 200 milionów złotych polskich, a nie podaje się wartości majątku narodowego, który z dniem każdym tonnieje. Doszły wiadomości o zamierzaniu eksperymentu wprowadzenia miernika złotego. Zrujnowałoby to cały handel i podkopało życie gospodarcze.

Min. Grabski w obronie złotego.

Marszałek oświadcza następnie, że wpłynęła interpelacja posłów ze Zw. lud. narodowego i klubu chrześcijańsko-narodowego w sprawie zarządzenia ministra skarbu w dziedzinie monetarnej. Posłowie w interpelacji zapytali ministra, czy pogłoski o zaprowadzeniu miernika złotego są prawdziwe i czy pan minister zarządzenie nie tak ważnego zarządzenia uważa za możliwe bez poprzedniego porozumienia się z ciałem ustawodawczym.

W odpowiedzi na powyższą interpelację, minister skarbu Grabski zaprzeczył, jakoby został wprowadzony wskaźnik złoty, jakoby ministerstwo zmuszało do stosowania tego wskaźnika. Minister przygotował ustawę o sanacji skarbu, w której niema innej możliwości, jak przejście do emisji złotego polskiego, aby zabezpieczyć skarbu państwa od spadku, przeciw któremu ogół umiał się zabezpieczyć — spadku marki polskiej. Zanienokojenie powstało na skutek pogłoszek. Mówia, jako-

Najpotężniejsze instytucje finansowe P. K. K. P. i P. K. O. zapowiadają udzielanie kredytów jedynie 6-cio tygodniowych na weksle i zapowiadają udzielanie kredytów opiewające w mierniku złotym. — Próby takie nie mogą być podjęte bez porozumienia się z władzą ustawodawczą. Wobec zasadniczo złej polityki rządu, która nie uprawnia do zaufania, wobec niebezpiecznej polityki ministra skarbu, wobec tego, że nie uważamy provisorjum budżetowego za konieczność państwa, nie możemy ponosić odpowiedzialności za provisorjum budżetowe. Odmowa ta równa się votum nieufności, a istnienie takiego rządu również nie jest koniecznością państwa.

by w Łodzi fabryki miały stanąć z powodu odmowy kredytów. Delegat P. K. K. P. przewiechał do Łodzi, aby się o tem przekonać i okazało się, że była to pogłoska, która zanienokojła pewne sery, iż kredyt będzie dawany na sześć tygodni, a nie na 3 miesiące.

Co się tyczy złotego polskiego, to te sfery, które są dziś zaniepokojone, zwracają się nieraz z propozycją o stworzenie rachunków w dolarach i aby P. K. K. P. wypłacała w dolarach. Czyż nie mamy złotego polskiego, zapytuje minister? Zbędne są trwogi i niepokoje, gdyż minister nie wyda żadnego zarządzenia, które stawiałoby kogokolwiek wobec zmian zastosowanych w prawodawstwie. Minister pozwoli tylko lokować złote polskie. — Jest to pierwsze przejście nie do sanacji samej, ale drogi do sanacji i umożliwi oszczędność a oszczędność podnieśli markę. Obawy, które tu słyszeliśmy, nie dotyczą marki polskiej. — Są to alarmy przed czymś nowym, koniecznym, ale

mniej dogodnym niż dzisiejszy stan rzeczy. Ale ten stan rzeczy musi ustać.

Przemówienie przedstawicieli innych klubów.

Z wywodami mówcy polemizuje senator Koerner; zarzuca on, że ani słowa nie było powiedziane o dochodach na nowe wydatki, natomiast provisorjum przewiduje ich w sumie 195 miliardów. Polityka skarbową i gospodarczą nie może być odłączona od ogólnych. Naprawa skarbu powinna się opierać na zaufaniu do własnej administracji, a tego zaufania niema. — Naprawy Rzplitej może dokonać tylko zbiorowy wysiłek wszystkich narodów, zamieszkujących w Polsce, które chcą wziąć udział w tym wysiłku.

Pos. Nowodworski dowodzi, że istnieje pogląd, iż odrzucenie provisorjum utworzyłoby stan dający rządowi możliwość dalszej gospodarki bez ograniczeń. Przedłożona ustawa o provisorjum jest pod względem merytorycznym i formalnym zupełnie błędna i klub mówcy odpowiedzialności za nią nie przyjmie i nie będzie głosował za provisorjum.

Senator Siedlecki zaznacza, że provisorjum ma wprowadzić wady, ale stronictwo jego głosować będzie za provisorjum.

Następnie po wypowiedzeniu uprzednim paru zastrzeżeń senatorowie Kaszyński i Krzyżanowski (P. S. L.) oświadczyli, że kluby ich będą głosowały za provisorjum.

W głosowaniu przyjęto provisorjum, oraz rezolucję komisji.

Marszałek zaproponował przystąpienie do dyskusji nad interpelacją miernika złotego, która jednakże nie nastąpiła wskutek sprzeciwu senatora Woźnickiego. Dyskusja w tej sprawie odbędzie się na przyszłym posiedzeniu.

PORZĄDEK DZISIEJSZYCH OBRAD SEJMU.

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta).

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejm, które ma się rozpocząć o godzinie 12-iej w południe, znajdują się 3 sprawy: pierwsze czytanie noweli do ustawy o praktyce lekarskiej, następnie regulamin sejmowy, wreszcie na trzecim miejscu nagłoszono wniosek klubu „Wyzwolenia” w sprawie gloryfikacji zbrodni, popełnionej na pierwszym dostojniku Rzeczypospolitej polskiej.

PREZYDJUM KLUBU „CHLIBOROBÓW”.

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta).

W klubie „chliborobów” obrano nowego prezydium. Prezesem klubu został ks. Ilkow, wice-prezesem pos. Załucki, sekretarzem p. Dutczak.

SZEF KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA.

WARSZAWA, 15 lutego (Pat). Dnia 15 b. m. b. szef kancelarii cywilnej Naczelnika państwa p. Stanisław Car rozpoczął korzystać z udzielonego mu urlopu.

Obowiązki szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej objął p. Stefan Lenz.

CZESI O PRZYJAŹNI Z POLSKĄ.

PRAGA, 15 lutego (Pat). —

„Prager Presse” spodziewa się, że obrady prowadzone w sejmie warszawskim nad exposé ministra spraw zagranicznych będą punktem zwrotnym w stosunkach między Polską a Czechosłowacją wobec tego, że nigdy jeszcze w sejmie polskim nie przeprowadzono tak głębokiej dyskusji nad wzajemnym stosunkiem obu tych państw i że nigdy dotychczas jeszcze sejm nie domagał się tak usilnie realizacji konwencji ekonomicznej i wojskowej między obu państwami.

Obejmowanie pasa neutralnego.

Odbywa się ono pianowo, przy drobnych ułameczkach z oddziałami partyzanckimi.

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem od naszego koresp.) Według otrzymanych dotychczas urzędowych relacji oprócz paru drobnych starć z partyzantami, do żadnych poważniejszych zaburzeń nie doszło, w każdym razie obłecie ogromnej części pasa neutralnego, a przedewszystkiem koleje odbyło się bez wywoływania bezpośrednio zatargu pomiędzy Rzeczpospolitą polską a republiką Litwy kowieńskiej.

WILNO 15 lutego. (Pat). Rozpoczęta tu dnia 15 lutego r. b. o g. 7 rano akcja obejmowania przez polskie władze administracyjne przynależne Polsce części pasa neutralnego, doprowadziła obecnie t. j. o godz. 12-tej do zajęcia wsi Markowszczyzna, Odesa, Kopka i Użleje. W okolicy wsi Pustelnia słychać strzały karabinów maszynowych. Oddziały partyzantów litewskich stawiały opór. Ranni jest jeden oficer i dwóch żołnierzy batalionów straży granicznej.

WILNO, 15 lutego (AW). — W dalszym ciągu kompanie straży granicznej zajęły wsie: Czarne, Kowale i Ujkowo.

WILNO, 15 lutego. (AW). — Potyczki pod wsią Puskarnia trwały przez czas dłuższy, poczem wieś przeszła w ręce polskie.

WILNO, 15 lutego. (AW). — W rejonie trockim policja państwowa posunęła się naprzód, zajmując Wirgirdy. W rejonie Klepacze i Budziszkie nie słychać strzały karabinowe.

WILNO, 15 lutego (AW). — Stwierdzono koncentrację większych sił litewskich w rejonie Nowoaleksandrówka.

WILNO, 15 lutego. (AW). — 15 b. m. godz. 12. Akcja obejmowania przez polskie władze administracyjne przynależnej Polsce części pasa neutralnego doprowadzi-

ła w chwili obecnej do zajęcia wsi Markowszczyzny, Skopska i Użleje.

W okolicach wsi Puskarnia słychać strzały karabinów maszynowych.

WILNO, 15 lutego. (AW). — W ostatniej chwili nadeszła wiadomość o zajęciu przez władze polskie wsi Puskarnia. Litewskie oddziały partyzanckie stawiały opór. Ranni z naszej strony 1 oficer i 2 żołnierzy, z batalionu straży granicznej.

WILNO, 15 lutego. (Pat). Godz. 14-ta. W dalszym ciągu kompania straży granicznej zajęła wsie: Czarnokowale i Wojtowo. Rozegrana pod jedną z wiosek potyczka trwała przez czas dłuższy, poczem wieś przeszła w nasze ręce. Po południu kompania policji państwowej zajęła wsie: Kukle i Artele.

WILNO 15 lutego. (Pat). Potwierdza się wiadomość o wysadzeniu przez oddział partyzantów litewskich mostu na rzece Stegle pod Wojtovem.

LITWINI ZAJELI SWE TERENY.

WILNO, 15 lutego. (AW). Do godz. 14 nie nadeszły wiadomości o zajęciu przez władze litewskie przynależnych im terenów.

OPÓR POLAKÓW WOBEC WŁADZ LITEWSKICH.

WILNO, 15 lutego. (AW). Według otrzymanych wiadomości ludność wsi Hajdeki, Szakallszki, Południe, Adulance, Mozule, Bijuny, Szerejkiszki, oraz kilkunastu drobnych zaścianków, odchodzących pod administrację litewską, ogłosiły mobilizację wszystkich mężczyzn.

W nocy z 14 na 15 b. m. wiele kobiet i dzieci wymienionych powyżej wsi opuściło miejsce zamieszkania, udając się po za linię demarkacyjną na stronę polską.

Dalszych szczegółów brak. — O jakichkolwiek większych walkach narazie nie słychać.

Z kuźni praw. Walka o numerus clausus.

Komisja konstytucyjna odesłała wniosek z powrotem do komisji oświatowej.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej, pod przewodnictwem księdza Lutostawskiego odczytano list przewodniczącego komisji oświatowej pos. Soltky, przeprowadzający wniosek pos. Kiernika w sprawie „numerus clausus” na wyższych zakładach naukowych. Ksiądz Lutostawski oświadczył, że wobec tego wniosku rozpatrywanie sprawy w komisji konstytucyjnej stało się bezprzedmiotowe.

Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Piotrowskiego, który stojąc na stanowisku formalnym, zaproponował odesłanie wniosku pos. Kiernika do komisji oświatowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej klub P. S. L. „Piasta” nie występował w dyskusji, ograniczył się do wniosku p. Kiernika, znanego już czytelnikom i skorzystał z okazji, że ze względów formalnych wniosek znów powędrował do komisji oświatowej, aby go całe nie motywować i nie tłumaczyć swego stanowiska. Z takiego przebiegu sprawy wynika, że zapytanie postawione przez komisję oświatową, czy sprawa „numerus clausus” jest w zgodzie z konstytucją czy też nie, zostało bez odpowiedzi.

O los lwowskiego gmachu posejmowego.

Sejmowa komisja prawnicza, pod przewodnictwem pos. Zygm. Marka rozpatrywała sprawę przekazania gmachu pozasejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza. Komisja stanęła na stanowisku, że oddanie tego gmachu uniwersytetowi nie jest sprzeczne z konstytucją. Szczegółowa dyskusja postanowiono odroczyć do czasu porozumienia się przewodniczącego pos. Marka z przedstawicielem tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie.

Po referacie pos. Konopczyńskiego rozwinęła się dyskusja, w czasie której pos. Podchorski

zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, albowiem uniwersytet lwowski nie jest już dziś dostępny dla młodzieży ukraińskiej.

Pos. Hartglas żądał odroczenia dyskusji do czasu załatwienia w komisji konstytucyjnej sprawy „numerus clausus”. W głosowaniu żaden z tych wniosków nie uzyskał większości.

Na wniosek przewodniczącego pos. Marka postanowiono na następne posiedzenie zaprosić posła Kedziora, jako prezesa tymczasowego wydziału samorządowego b. Galicji i rektora uniwersytetu lwowskiego Narajewskiego.

O zakaz wywozu drzewa osikowego.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem posła Wierzbickiego, p. minister przemysłu i handlu złożył sprawozdanie o organizacji min. przemysłu i handlu. Na liczne zapytania posłów, dotyczące spraw ministerstwa, minister będzie udzielał wyjaśnień na następnym posiedzeniu.

Posel Diamand referował sprawę wywozu drzewa osikowego. Po dyskusji przyjęto wniosek następujący:

Sejm przyjmuje do wiadomości zakaz wywozu drzewa osiki za granicę. Wzywa się rząd, aby poczynił ułatwienia celem wywozu zapalek.

Rząd przy pracy.

Uchwalne prowizorium nie wystarcza. — Stosunek kościoła do państwa.

WARSZAWA, 15 lutego. (AW). W uchwalonym przez sejm prowizorium budżetowym otrzymał rząd do rozprządzenia 709.062 miliony marek na t. zw. wydatki rzeczowe i 450 miliardów na wydatki osobowe. Art. 2 prowizorium budżetowego upoważnia rząd do przekroczenia tych sum o 20 proc.

Ponieważ wzrost drożyzny staje się wyższy od pozycji, stanowiących podstawę prowizorium budżetowego, konieczne jest podwyższenie 20-procentowej normy.

W tym celu rząd zamierza wystąpić w najbliższym czasie do sejmu z wnioskiem o podwyższenie upoważnienia procentowego. Ministerstwo wyznań religijnych opracowało projekt ustawy,

znoszącej ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego, zgodnie z przepisami konstytucji.

Sprawa ta ma być traktowana niezależnie od innych spraw zasadniczych w stosunku kościoła do państwa, jak np. konkordatu, dóbr poklasztornych lub uposażenia duchowieństwa. Obecnie opracowany projekt przewiduje zniesienie jedynie tych przepisów, zawartych w ustawach rosyjskich, które mogą być zniesione bez zastąpienia ich innymi, nowymi przepisami. Projekt daje ramowe upoważnienie radzie ministrów do zmiany ustaw i przepisów, dotyczących kościoła katolickiego, a niezgodnych z konstytucją.

Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich.

(Informacje z kół dyplomatycznych).

Malaca się odbyć w pierwszych dniach marca w Helsingforsie konferencja ekonomiczna państw bałtyckich, której program szczegółowy już podaliśmy, będzie miała znaczenie szczególnie doniosłe, a to — jak nas informują ze sfer najlepiej poinformowanych — zwłaszcza ze względu na moment obecny.

Konferencja ta będzie bowiem zadokumentowaniem łączności interesów wszystkich państw bałtyckich, nie wyłączając i Litwy, która czyniła usilne starania, aby w konferencji tej wziąć udział. — Świadczy to o tem, że Litwa, która dotychczas mało interesowała się stosunkami ekonomicznymi z państwami bałtyckimi, obecnie pragnie do stosunków nawrócić i to z wszystkimi państwami bałtyckimi, a więc i z Polską.

Zwolennicy ścisłego związku państw bałtyckich, do których należał przede wszystkim stałe rząd polski, widzą w tej konieczności dalszej, doprowadzającej do coraz większego zbliżenia politycznego i ekonomicznego państw bałtyckich słuszną swych idei i poglądów. Konferencja w Helsingforsie tem większe będzie miała od poprzednich znaczenie, że zwo-

łana będzie już nie wyłącznie pod hasłem obrony wspólnych interesów państw bałtyckich przeciw zakusom wrogów, ale będzie miała charakter przede wszystkim konstruktywny, będzie miała na celu wzajemne ułatwienie odbudowy państw, powstałych na gruzach byłego cesarstwa rosyjskiego i utrwalenie ich dobrobytu gospodarczego.

Podkreślić należy okoliczność, że fakt udziału Litwy w konferencji, w której uczestniczy Polska, nie znajduje zupełnie tym razem sprzeciwu w społeczeństwie litewskim. Coprawda byłoby przedwczesne wnioskować stad o jakikolwiek przełomie w opinii litewskiej, zwłaszcza wobec postępowania w Klaipėdie, w której wszak Polska ma swoje interesy ekonomiczne.

Wreszcie, raz jeszcze stwierdzić należy, że konferencja w Helsingforsie będzie miała charakter wyłącznie ekonomiczny i będą na niej omawiane przeważnie sprawy konstrukcyjne, a nie jakichkolwiek utrudnień wobec sąsiadów, nie należących do grupy państw bałtyckich.

Henryk Liński.

ALARMY NIEMIECKIE O ZBROJENIACH POLSKICH.

GDANSK, 15 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“).

„Ostpreussische Zeitung“ publikuje nowe, alarmujące wiadomości o rzekomych zbrojeniach Polski.

Wiadomości te donoszą, że w Moskwie otrzymano zupełnie pozytywne informacje o wielkim zakupie amunicji przez Polskę.

„Ostpreussische Zeitung“ twierdzi, że Polska chce wyzyskać sytuację traktatu wersalskiego, która skazuje na bezbronność zarówno Niemcy, jak i Rosję.

O POLSKO-SOWIECKI TRAKTAT HANDLOWY.

WARSZAWA, 15 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta).

Między polskim poselstwem w Moskwie a „Narkomindiem“ wymieniono noty w sprawie rokowań o traktat handlowy. Poselstwo polskie, w nocy z dnia 10-go b. m., zapytało rząd sowiecki, czy nie chciałby pojąć przewidywanych w swoim czasie rokowań, a rząd so-

wiecki notą z dnia 14-go b. m. odpowiedział, że wita z zadowoleniem tę inicjatywę i proponuje wznowienie rokowań 26-go b. m. w Moskwie.

OPLATA TELEGRAFICZNA MIĘDZY POLSKA I GDAŃSKIEM.

GDANSK, 15 lutego (Pat). — 20 b. m. wejdzie w życie w komunikacji między Gdańskiem a Polską nowa opłata telegraficzna, która za jedno słowo będzie wynosić 200 marek, ale nie mniej niż 2 tysiące mk. niemieckich za telegram.

NOWY DYREKTORIAT KLAJPEDY OBJAŁ RZADY.

KLAJPEDA, 15 lutego. (AW). Dnia 15 b. m. o godzinie 11 przed południem zjawił się w gmachu dyrektorjatu krajowego przedstawiciel nowego dyrektorjatu z Galiąsem na czele w towarzystwie Simonaitisa i przedstawiciela komisji alianckiej.

W obecności komisji odbyło się oddanie rządów dyrektorjatu. Po krótkiej mowie Simonaitis złożył rzadzie w ręce Galiusa.

ZATARG SMYRNEŃSKI TRWA.

PARYŻ, 15 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Wczoraj alianci wystosowali do rządu angielskiego w sprawie Smyrny jakonieczną notę, która brzmi jak następuje:

Allianci oświadczają, że zawieszenie broni, zawarte w Mudanji, musi zachować swoją siłę i że żądania tureckie co do wycofania statków alianckich ze Smyrny są zupełnie nie do przyjęcia.

Komendant Smyrny w dniu wczorajszym zawiadomił dowódców floty alianckiej, że w razie dalszego pozostawania na wodach Smyrny, statki alianckie zostaną kompletnie zablokowane.

BORDEAUX, 15 lutego. (Pat). — Rządy państw sprzymierzonych prowadzą w dalszym ciągu rokowania przygotowawcze, mające na celu uregulowanie na drodze dyplomatycznej warunków, na jakich okrety państw sprzymierzonych będą mogły zawijać do portu w Smyrnie i pozostawać w porcie na kotwicy.

LORD CURZON O OBRADACH W LOZANNIE.

LONDYN, 15 lutego. (PAT). — Lord Curzon oświadczył, że w czasie pertraktacji lozańskich, Anglia dołożyła wszelkich starań, aby zabezpieczyć los mniejszości narodowych w Turcji, zwłaszcza ludności ormiańskiej, co jednak spotkało się ze strony Francji z silną opozycją. Jeżeli turcy nie zgodzą się na tak korzystne dla nich warunki, to Anglia będzie zmuszona użyć energicznych środków, by na bliskim wschodzie wprowadzić normalne stosunki.

KEMAL BASZA O SYTUACJI.

BORDEAUX, 15 lutego. (Pat). — „Le Temps“ podaje oświadczenie Mustafy Kemala, które złożył w czasie inspekcyjnej podróży do Smyrny. Kemal oświadczył, że zniesienie kapitulacji nie zaszkodził bynajmniej interesom francuzów w Turcji i wyraził pragnienie zapewnienia Francji koniecznych gwarancji w dziedzinie ekonomicznej. Mustafa Kemal dał wyraz nadziei, że traktat niebawem będzie podpiany.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA FASZYSTÓW.

RZYM, 15 lutego. (Pat). Wielka rada faszystów postanowiła utworzyć główną sieć faszystowska, składającą się z pięciu sekcji dla Ameryki Północnej i południowej Azji, Afryki i Europy.

RZĄD RZESZY W WALCE O KURS MARKI.

BERLIN, 15 lutego. (PAT). — Bank Rzeszy w dalszym ciągu swych operacji, zmierzających do podniesienia kursu marki niemieckiej, po rzuceniu na giełde wielkiej ilości dewiz zagranicznych, ogłosił dziś, że za markę złota płaci następujące ceny: 100 tysięcy marek papierowych za 20 mk. i 50 tysięcy za 10 marek złotych. Przypuszczalnie należy, że kosztowna ta operacja, która nie wielki wpływ wywrze na giełdzie, wnet się skończy i marka niemiecka znowu spadnie, gdy przemysłowcy zaczynają płacić poczynione w Ameryce zamówienia na rudy i węgiel.

PARYŻ, 15 lutego. (Pat). — Z Berlina donoszą, że wedle obiegających tam pogłosek przedsięwzięcie banku rzeszy, mające na celu podtrzymanie kursu marki, wywołało konflikt między rządem a dyrektorem banku. Dyrektorowie Hugenstein i Glasenapp mieli się podać do dymisji.

POPŁOCH WSKUTEK ZWYŻKI MARKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 15 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Wielka i niespodziewana wyżka marki niemieckiej bynajmniej nie budzi zadowolenia pośród ludności. — Wzrost przeciętnie, wyżka wywołała wielki popłoch. Popłoch ten wzmagają się jeszcze przez to, że dzienniki zapowiadają nowe podwyższenie środków żywności. — W ten sposób „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, że cenar węgla kamiennego w najbliższym czasie będzie kształtował 17 tysięcy marek niemieckich.

Sprawa okupacji Ruhry.

Wrażenie mowy Bonar Law'a.

PRASA FRANCUSKA O MOWIE BONAR LAW'A.

PARYŻ, 15 lutego. (A. W.). Mowa Bonar Law'a spotkała się z jednolitem krytycznym stanowiskiem prasy.

„Temps“ w świetnym artykule wstępnym podnosi słabość argumentacji za pomocą możliwości przyszłej wojny odwetowej, wskutek różnicy wzrostu ludności. — Gdyby te warunki brane były w istocie pod uwagę, oznaczałoby to uznanie zwycięstwa siły nad prawem.

Inne dzienniki jeszcze ostrzej krytykują argumenty premiera angielskiego.

BERLIN, 15 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Prasa niemiecka cytuje nacjonalistyczne dzienniki francuskie, które bardzo ostro wystąpiły przeciwko Anglii i na podstawie mowy Bonar Law'a starają się stwierdzić, że enten te należy uważać za zerwana. — Inny jednak jest ton artykułu dziennika „Temps“, który uskarża się, że Anglia nie rozumie stanowiska Francji, które w żadnym razie nie ma na celu aneksjonistycznych względów i uważa okupację Ruhry tylko jako gwarancję w celu uzyskania od Niemiec zupełnie nie zobowiązania.

CEL OKUPACJI ZAGŁEBIA RUHRY.

LONDYN, 15 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Dziennik „Daily Mail“ wobec agresywnego stanowiska niektórych angielskich pism w stosunku do Francji publikuje komunikat, który należy uważać za inspirowany ze źródeł oficjalnych francuskich. W komunikacie tym stwierdzono, że Francja w żadnym razie nie dąży do aneksji zagłębia Ruhry, ani też do utworzenia oddzielnego państwa nadreńskiego. Komunikat oświadcza w dalszym ciągu, że Francja doszła do przekonania, iż wielcy przemysłowcy są jedynymi panami i dyktatorami Niemiec.

Represje w zagłębiu Ruhry są skierowane jedynie przeciwko wielkim przemysłowcom i w ten sposób znajdują się w interesie zarówno narodu francuskiego, jak i niemieckiego.

ROZBROJENIE POLICJI NIEMIECKIEJ W ZAGŁEBIU.

PARYŻ, 15 lutego. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Parwskie dzienniki donoszą, że generał Degoutte postanowił, iż policja niemiecka w zagłębiu Ruhry będzie rozbrojona i sprowadzona do roli komunalnej milicji.

WYWÓZ WĘGLA.

LYON, 15 lutego. (Pat). We wtorek wyjechało z Tédou w zagłębiu Ruhry pięć pociągów naładowanych węglem i jeden pociąg z koksem do Francji i Belgii, prócz pociągów wysłanych do Włoch, Szwajcarii i Holandji.

O SPRZEDAŻ PRODUKTÓW ZAGŁEBIA.

BERLIN, 15 lutego. (A. W.). — Według wiadomości z Paryża

przybyło tam trzech wielkich przemysłowców belgijskich, którzy z ramienia rządu belgijskiego mają pertraktować z przedstawicielami przemysłowców francuskich o możliwej bezpośredniej sprzedaży produktów zagłębia Ruhr.

Pierwotny plan utworzenia państwowego biura sprzedaży został zaniechany a nowy plan przewiduje korzystanie z istniejących już francuskich i belgijskich organizacji handlowych.

HOLANDJA WOBEC OKUPACJI.

LYON, 15 lutego. (Pat). „Morning Post“ donosi z Holandji, że na zapytanie postawione w izbie niższej przez jednego z socjalistów w sprawie zagłębia Ruhry prezydent gabinetu oświadczył, że interesy Holandji nie doznały uszczerbku z powodu okupacji francuskiej.

NIEMCY W POSZUKIWANIU INTERWENCJI.

BERLIN, 15 lutego. (A. W.). Profesor Ludwik Stein, piszący pod pseudonimem „Diplomaticus“, w dziesiątym numerze „Berliner Zeitung am Mittag“ omawia dalsze usiłowania berlińskich kół dyplomatycznych w kierunku zainicjowania akcji interwencyjnej w konflikcie francusko-niemieckim. Zdaniem autora nie tylko akredytowani w Berlinie dyplomaci, o ile rządy ich w rzeczonym konflikcie nie są bezpośrednio zainteresowane, wskazują na konieczność mediacji, lecz również we wszystkich prawie parlamentach poruszono konieczność porozumienia francusko-niemieckiego.

W berlińskich kółach dyplomatycznych panuje rzekomo przekonanie, że akcja interwencyjna nie może nastąpić ze strony poszczególnych państw, lecz musi być zainicjowana przez grupę państw, które nie będą bezpośrednio zainteresowane, niekoniecznie też muszą obawiać się nadwyższenia swego prestige'u, w razie negatywnego wyniku akcji. Grupę taką mogłyby stworzyć państwa południowo-amerykańskie, które nie są zainteresowane politycznie, lecz którym musi zależeć na przywróceniu zdolności wekslowej w państwach europejskich. Rasowe i kulturalne pokrewieństwo tych państw z Francją kwalifikuje się specjalnie w tej dziedzinie, podczas gdy ich katolicyzm mógłby jeszcze zapewnić im poparcie stolicy apostolskiej.

ZNOWU PROTEST NIEMIECKI.

BERLIN, 15 lutego. (AW). — Nadburmistrz Essen wystosował list do generała Fournier, w którym protestuje przeciwko projektowi zarządzeń, mających na celu przeciwdziałanie bojkotowi francuzów i belgijszczyków przez właścicieli restauracji sklepów.

Francja prostuje kłamstwa niemieckie.

Porty nie będą blokowane.

Francja prostuje kłamstwa 2 szp PARYŻ, 15 lutego. (Pat). Ag. Havasa donosi: Szereg wiadomości, rozpowszechnianych zagranicą w celu przedstawienia Francji jako państwa imperialistycznego, które nosi się obecnie z zamiarem wzniecenia wojny, wywołał w paryskich kółach miarodajnych wprost zdumienie. W związku z powyższym, redaktor dyplomatyczny „Havasa“ jest upoważniony do kategorycznego zaprzeczenia wszystkich tego rodzaju informacji. Wiadomość „Westminster Gazette“, jakoby marynarka fran-

cuska przedsięwzięła środki w celu blokowania portów Hamburga, Szczecina, Kilonji i Bremy, musi być uważana, jako pochodząca z ozdoby bardzo bujnej fantazji. Tak samo wiadomość, jakoby w niedalekim czasie miało nastąpić wypowiedzenie wojny przez Francję, również nie odpowiada najmniejszej prawdzie. Podobnież wymsystem reporterów niemieckich jest wiadomość o wydarzeniach w teatrze w Recklingshausen, gdzie jakoby francuzi kijami wypędzali publiczność niemiecką.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sytuacja w przemyśle.

Wobec tego, że poszczególni przemysłowcy zaoferowali na ostatniej konferencji farbiarzom jedynie do 20 proc. gotówki, podczas gdy ci ostatni żądali 50 proc., wszystkie farblarnie stanęły aż do odwołania.

Co do innych fabryk, to tymczasem

pracują one prolongując wypowiedzenie robotnikom na dalsze 2 tygodnie. Kilka fabryk zredukowało ilość dni pracy, zaś fabryka Zajberta, która zupełnie stanęła, w d. wczorajszym znów rozpoczęła normalną pracę. (bip)

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, miejscami mglisto lub opady śnieżne, wzrost temperatury aż do odwilży na zachodzie. Wiatry lokalne.

Podatek od alienacji nieruchomości.

Na ostatnim posiedzeniu magistrat przyjął projekt oddziału podatkowego, dotyczący podwyższenia stawek opłat, pobieranych na rzecz kasy miejskiej od umów o przejściu własności nieruchomości.

W myśl projektu umowy te mają być opodatkowane na rzecz miasta w wysokości 4 proc., zaś przy przejściu własności nieruchomości na zstępnych — w wysokości 3 proc. Dotychczasowa skala miejskiego podatku alienacyjnego wynosiła tylko jeden, względnie pół procentu.

Z rady szkolnej powiatowej.

W biurze rady szkolnej powiatowej odbyła się konferencja nauczycieli słuchaczy kursów ogrodniczych, celem omówienia wytycznych działalności w poszczególnych gminach. Sprawę tę referował pp. inspektor Rozdolski i inżynier Kaczorowski, poczem szczegółowo omawiano akcje tworzenia (kół przyjaciół drzew), pod kierownictwem nauczycieli. Do akcji tej na szerszą skalę postanowiono przystąpić na wiosnę. (bip)

Sprawa unormowania plac pracowników miejskich.

Do komisji, mającej wspólnie z przedstawicielami związków pracowniczych pertraktować w sprawie unormowania warunków pracy i płacy pracowników miejskich, magistrat wydelegował wiceprezydenta inż. dr. Waryńskiego i ławnika dr. Grynberga.

Zmiany w zarządzie miasta.

Jako delegata do miejskiego urzędu mieszkaniowego magistrat wyznaczył ławnika dr. Grynberga.

Do komitetu budowy szkół powszechnych — na miejsce b. ławników Arndta i Badziana — magistrat wydelegował wiceprezydenta inż. dr. Waryńskiego i ławnika dr. Grynberga.

Regulacja ulic.

Magistrat zatwierdził opracowane przez wydział budowlany projekty regulacji ulic: Milionowej, Rokicińskiej, Głównej, Anny i Targowej.

Podwyższenie opłat kąpielowych.

Na ostatnim posiedzeniu magistrat zatwierdził obowiązującą od dnia 15 b. m. podwyżkę opłat w I-szym miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Szkolnej nr. 11.

Opłaty te będą obecnie wynosić:

- za wannę I klasy — — 1000 mk.
- za wannę II klasy — — 800 mk.
- bilet ulgowy dla pracowników miejskich do wanny II klasy — — — — 700 mk.
- za łaźnię — — — — 300 mk.

Łódź na wystawie w Strassburgu.

Na skutek odejścia z związku miast polskiej magistrat postanowił wziąć udział w wystawie higienicznej w Strassburgu, urządzanej w czerwcu r. b. ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Pasteura. Ekspozycja wyśle sekcja do walki z gruźlicą za pośrednictwem min. zdrowia publ. Na przygotowanie ekspozycji do dyspozycji sekcji wyasygnowano kwotę 500.000 mk.

Dlaczego została rozwiązana rada miejska?

Wyjaśnienie magistratu.

Referat prasowy magistratu nadsyła nam następujący komunikat: Wobec niezgodnych z prawdą pogłosek, jakoby łódzka rada miejska została rozwiązana przez minist. spraw wewnętrznych na skutek złej gospodarki samorządowej, interwencji niektórych posłów i t. d. magistrat komunikuje, że rozwiązanie rady miejskiej nastąpiło wyłącznie z powodów natury formalno-prawnej.

Na zasadzie „dekretu o samorządzie miejskim“ z dnia 4-go lutego 1919 r. w wypadku zdekompletowania rady miejskiej prezydent miasta zarządza z urzędu wybory uzupełniające, a zezwolenie i legalizacja wyborów uzupełniających przez władze nadzorcze są — wobec wyraźnego brzmienia dekretu — zbyteczne. Wybory te miały być przeprowadzone w Łodzi na podstawie poprzednich list wyborczych do rady miejskiej. Okazało się jednak, że skrzynki zawierające dawne listy, zostały przez niewiadomych sprawców rozbite, a listy uległy częściowo kradzieży, o czym magistrat skierował odpowiednio do prokuratury.

W tych okolicznościach magistrat zwrócił się do władz nadzorczych z prośbą o wyjaśnienie, czy wybory uzupełniające mogą być ewentualnie dokonane na podstawie list wyborczych do sejmiku ustawodawczego.

Min. spraw wewnętrznych orzekło jednak, że — ze względów formalnych — ten sposób dokonania wyborów uzupełniających akceptowany być nie może i w konsekwencji, mając na uwadze zdekompletowanie rady miejskiej, zarządziło jej całkowite rozwiązanie.

Pogłoski, jakoby jednocześnie „rozwiązany został magistrat“ są mylne, gdyż, zgodnie z obowiązującymi przepisami, magistrat pełni swe funkcje aż do chwili zebrania się nowej rady miejskiej.

Dowiadujemy się, że w sprawie urzędnika archiwum magistrackiego, który podobno akta wyborcze używał, jako makulatury, urząd śledczy prowadzi dochodzenie. (bip)

Regulacja ruchu ulicznego.

Rozporządzenie komisarza rządu.

Komisarz rządu na m. Łódź wydał następujące rozporządzenie, w sprawie ruchu ulicznego:

Wszyscy, korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganiacze zwierząt obowiązani są trzymać się prawej strony drogi w kierunku jazdy i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt jadących lub idących w przeciwnym kierunku, winni usunąć się ze swymi pojazdami lub zwierzętami na prawo. Pragnąc wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał, względnie ostrzec wołaniem o swem zbliżeniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

Jeżdżenie wszelkiego rodzaju wozami i rowerami po szynach tramwajowych jest surowo wzbronione. Winni przekroczenia postanowień tego rozporządzenia ulegają karze grzywny do wysokości 100.000 mk., lub aresztu do dwóch miesięcy, oprócz tego winni obowiązani będą wynagrodzić wyrządzoną szkodę. (bip)

W związku z pismem dyrekcji łódzkich tramwajów, skierowanym do komisarza rządu, policja

Przyjazd Sokołowa do Łodzi.

We wtorek przybywa do Łodzi prezydent wszechświatowej egzekutywy sionistycznej Nahum Sokołow. We wtorek i czwartek odbędzie się w sali filharmonii z udziałem Sokołowa dwa spotkania na temat: „Polożenie żydów w Palestynie i innych krajach“. (bip)

Ze stowarzyszeń h. wojskowych.

W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu związku strzeleckiego (Sienkiewicza 3-5) odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej stowarzyszeń h. wojskowych.

Ogólne zebranie czerw. krzyża młodzieży.

Dzisiaj o godzinie 5-tej po południu w sali stowarzyszenia handlowc. polsk. przy ul. Piotrkowsk. 108, odbędzie się ogólne zebranie czerwonego krzyża młodzieży. —

otrzymała następujące rozporządzenie: wszelkie wozy i wózki ręczne winny być, o ile możności, usuwane z ulicy Piotrkowskiej, szczególnie na przestrzeni od Placu Wolności do ulicy Przejazd i Andrzeja w godz. od 16 do 20.

Konduktory potrzebne winny przestrzegać, aby nie tamowały ruchu kołowego, zajmując tylko boczną część jezdni i nie zatrzymując ruchu tramwajowego na ulicy Piotrkowskiej.

Posterunkowi, lub też jadący na przednim peronie policjanci, chociażby byli poza służą, mają obowiązek interweniowania na rzecz organów wykonawczych K. E. Ł. i pomagania im w załatwianiu sporów z publicznością.

Przy spisaniu protokołów po licyjnych w sprawie uszkodzeń wozów tramwajowych w szczególności, w ogólności zaś przy spisaniu protokołów za tamowanie komunikacji, funkcjonariusze policji państw. obowiązani są stwierdzać nazwisko i adres sprawcy uszkodzenia, względnie tamowania komunikacji, a w razie uszkodzenia przez wóz, nazwisko i adres zarówno woźnicy, jak i właściciela zaprzęgu.

Podczas śnieżyicy lub odwilży doz. domów obowiązani są oczyścić ulice ze śniegu i wody by w ten sposób umożliwić jazdę wozom tramwajowym. (bip)

Wskazane jest jaknajliczniejsze przybycie kierowników szkół i młodzieży celem obznajmienia się z działalnością i celami kół czerw. krzyża młodzieży.

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi od dnia 4.II do 10.II 1925 r.

Rodzaj choroby	chorych zgonów	W tej liczbie zachorow.			
		męż	kob	czł.	żyd.
Tyfus plamisty	9	1	1	8	1
Tyfus brzuszny	10	5	5	7	4
Czerwonka	1	—	—	1	—
Płonica	5	1	1	4	1
Blonica	4	2	1	5	5
Odra	185	10	90	75	122
Krzusiec	7	2	5	4	6
Gor. pologowa	5	1	—	5	2
Zap. opon mózg.	1	1	—	1	—
Róża	1	1	—	1	—
Jaglica	26	—	17	9	9
Ospa wietrzna	—	—	—	—	—
Gruźlica	—	28	—	—	24

Ruch zarobkowy.

Walka z drożyzną.

Obrady związków zawodowych.

W związku z szalejącą drożyzną odbyło się posiedzenie prezydium okręgowej komisji zawodowych związków klasowych i związku włókienniczego, na którym obradowano nad zarządzeniem klęsce drożyznianej.

Po dłuższej dyskusji zostały wysunięte postulaty walki z drożyzną. Postanowiono urządzić wiece, oraz demonstracje robotnicze, celem zmuszenia rządu do rozpoczęcia realnej walki z drożyzną

w myśl expose premiera Sikorskiego w sejmie.

Wnieśli również na posiedzeniu propozycję, aby związki zawodowe wypowiedziały walkę ciągłym podwyżkom, żądając obniżenia cen.

Jednakże żadnych uchwał w tej mierze nie przyjęto i na następne posiedzenie postanowiono wezwać posłów celem dokładnego zbadania sprawy. (bip)

Zmniejszenie zarobków, jako skutek zwiększenia się wydajności pracy.

W firmie Babad przy ul. Staro-Wólczańskiej wynikł zatarg między administracją a robotnikami tkalni, pracującymi na akord.

Administracja fabryki przekonała się, że tkacze produkują zamiast 160 metr. towaru, 180 metrów i za nadwyżkę otrzymują specjalną zapłatę.

Wobec tego firma zwróciła się do robotników z propozycją obniżenia płac o 25 proc. odpowiednio do nadwyżki produkcji.

W związku z tem odbyła się wczoraj w krajowym związku włókienniczym konferencja, w której brali udział z ramienia przemysłowców inż. Zajdeman, z ramienia klasowego związku włókienniczego pp. Jesionowski i Danielewicz, a z polskiego związku p. Pokorski.

W dyskusji przedstawiciele ro-

botników oświadczyli, że norma produkcji 160 metrów na tydzień została uzgodniona w swoim czasie przez fachowców i przez strony przyjęta, co zaś do nadprodukcji jest to zupełnie jasne, że robotnicy muszą nadwyreżać swe siły, aby taką nadwyżkę wyprodukować. W tym celu pozbawiają się normalnego spoczynku podczas przerw i t. d. Z tych względów przedstawiciele robotników są przeciwni okrawaniu zarobków.

Natomiast przedstawiciel przemysłowców oświadczył, że okazało się, iż przy normalnej pracy można więcej wyprodukować, niż w swoim czasie ustanowiono. — W rezultacie postanowiono cenNIK zmienić w tym sensie, że przy niektórych towarach zmniejsza się płace o 10, a przy innych o 15 procent. (bip)

O zapłatę za postoje w fabrykach.

Niedawno temu fabryka Leonarda, zatrudniająca około 2.000 robotników, była nieczynna z powodu zepsucia się maszyn parowej. Postój trwał dwa dni. Wobec tego, że administracja fabryki uchyliła się od zapłacenia robotnikom za czas postoju, ci ostatni wnieśli zażalenie do inspektora pracy.

Wczoraj inspektor pracy p. Kuliczkowski wezwał do siebie dyrektora firmy i komentując ustawę o pracy w przemyśle, oświadczył dyrektorowi, że w myśl ustawy tej umowy między przemysłowcami a robotnikami, pretensje robotników są słuszne i należy im się całkowite wynagrodzenie.

Jednak dyrektor fabryki uwa-

żał, iż zapłacenie za 2 dni postoju obciążyloby administrację fabryki i proponował załatwić zatarg kompromisowo, w ten sposób, że robotnicy otrzymała wynagrodzenie za 5 godzin, zaś pozostałe 11 godzin mają odrobić.

P. inspektor pracy oświadczył jednak, iż sprawa mogłaby być załatwiona jedynie wówczas, o ile by 8 godzin mieli odrobić robotnicy, zaś za pozostałe 8 godzin postoju otrzymaliby wynagrodzenie.

Ponieważ sprawa ostatecznie załatwiona nie została, odbędzie się znów konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele fabryki i delegaci związków zawodowych. (bip)

W sprawie zakładów „Brygada“.

Jak już donosiliśmy w związku z bankructwem tutejszego oddziału, przybył do Łodzi przedstawiciel centrali zakładów „Brygada“ z Warszawy. Wczoraj przedstawiciel ten zwrócił się powtórnie do inspektora pracy p. Kuliczkowskiego, który oświadczył, iż jest gotów pośredniczyć w zlikwidowaniu zatargu.

W celu pokrycia pretensji robotników, wysłano już z Paryża 40 tysięcy franków, na imię prokuratora przy sadzie okręgowym w Łodzi, na zasadzie depechy dyrektora Barucha. Wobec tego przed-

stawiciel centrali zapytywał inspektora pracy, czy cofnięte było powództwo z sadu, o ile pieniądze nadejdą. Inspektor pracy zgodził się narazie bieg sprawy wstrzymać, pod warunkiem natychmiastowej wypłaty robotnikom oraz uruchomienia fabryki, jak również pokrycia kosztów, jakie robotnicy ponieśli przy skierowaniu sprawy na drogę sądową. W końcu przedstawiciel centrali oświadczył, że decyzyja ostateczna zapadnie po nadejściu wysłanych pieniędzy. (bip)

Pracownicy przemysłu włókienniczego popierają akcję międzyw. komisji pracowniczej.

Wczoraj wieczorem przy bardzo licznych udziałach członków odbyło się burzliwe zebranie pracowników przemysłu włókienniczego. Około północy po dłuższej dyskusji, przyjęto następującą rezolucję:

„Pracownicy przemysłu włókienniczego, zebrani na wiecu w dniu 15 b. m. w sali stowarzyszenia handlowców polskich, po wysłuchaniu sprawozdania za styczeń, stwierdzają, iż:

1) obniżenie płac podstawowych w okresie wzmagającej się w niebywałym dotąd tempie drożyzny jest okrutną krzywdą, wyrażoną rzeszy pracowniczej;

2) płace dotychczasowe nie odpowiadają żadną miarą elementarnym potrzebom pracowników i nie tylko nie mogą być obniżane, lecz przeciwnie, winy być conaj-

mniej dostosowane do poziomu przeciętnych stawek przedwojennych.

Wobec powyższego zebrani żądają:

1) niezwłocznego naprawienia krzywdy, wyrządzonej pracownikom przez niewłaściwe zastosowanie podwyżki w styczniu, przez co został obniżony poziom płac oraz

2) ustalenia na luty cennika, któryby odpowiadał obecnym warunkom egzystencji i rzeczywistości wzrostowi drożyzny.

Zebrani wyrażają bezwzględna gotowość poparcia międzywzłkowej komisji pracowniczej we wszelkich jej poczynaniach.

Zebrani wzywają wszystkich niezrzeszonych pracowników do niezwłocznego przystąpienia do jednego z istniejących związków zawodowych“.

Opieka miasta nad dziećmi.

Według sprawozdania wydziału opieki społecznej z ilości zgłoszonych i umieszczonych dzieci w miejskich domach wychowawczych w m. styczniu 1923 r.:

	sierot	pólsierot	mających rodziców	razem
Zgłoszono ogółem	9	32	12	53
Umieszczono w domach wychowawczych	8	8	5	16
Zrezygnowane z umieszczenia	2	—	3	5
Odmówiono umieszczenia	1	8	—	9
Pozostało do umieszczenia z braku miejsc	3	16	4	23

Losy łódzkiej Kanalizacji.

Wobec zerwania przez t-wa „Batignolles“ pertraktacji z zarządem m. Łodzi w sprawie sfinansowania i zaprowadzenia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych, komisja kanalizacyjna na posiedzeniu w dniu 14 b. m. postanowiła przystąpić do przedwstępnych pertraktacji z współubiegającym się tow. „Almerienne de Riegos“.

Pertraktacje te mają być prowadzone bez żadnych pieniężnych

moralnych zobowiązań ze strony miasta z wyznaczeniem 3-miesięcznego terminu dla przygotowania i przedstawienia ze strony wspomnianego t-wa projektu umowy. — Przed upływem tego terminu miasto nie będzie pertraktować z innymi firmami, po upływie zaś okresu 3-miesięcznego pertraktacji z tow. „Almerienne de Riegos“ będą żerwane, jeśli w tym czasie nie zostanie zawarta z miastem odpowiednia umowa.

Kryminalistyka.

Matka i córka. Zatrzymano Estere i Sarę Jakubowicz, zam. przy ul. Piotrkowskiej 54, które włamały się do sklepu obuwia Jakubowicza (męża i ojca) i skradły obuwia na sumę 1.400.000 mk.

Co kradną? Wczoraj wylądowano w magazynie celnym 66 bel wełny czesankowej, przyczem zauważono brak 150 kg. wartości 5 milionów marek. — Sprawę skierowano do policji. (bip)

— Z pracowni krawieckiej Libermana przy ul. Dzielnej 1, skradziono futro wartości 10 milionów mk.

— Zatrzymano Romana Łukowskiego

w chwili, gdy usłował skraść w wagonie tramwajowym niejakemu Bransnowi 12 milionów mk. (bip)

Pomysłowy nowożeniec. Od Zofii Brożyńskiej, zam. przy ul. Zakątnej 65, szwagier Ję. Stanisław Jackowski, pożytyczył sobie ubranie, rzekomo na ślub. Dopiero później dowiedziała się B., iż padła ofiarą oszustwa, gdyż Jackowski wcale ślubu nie brał i uciekł wraz z ubraniami. O powyższem zawiadomiła poszkodowana policję. (bip)

Niesumienny robotnik. Do 10 kom. pol. zgłosił się zarządzający fabryką Eiserta, Michał Rober i zameldował, że

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanego współnika

B. P.

MAKSA SZRETERA

wyrażamy w smutku pozostałej rodzinie nasze głębokie współczucie

498-1

Szotland i Birenbaum.

Na pogrzeb nieodżałowanej swej żonki

ś. p. Karoliny Szeffowej

odbyć się mający dn. 17 b. m. o g. 1 m. 0 po z domu żałoby przy ul. Gdańskiej № 113, zaprasza członków

Związek szuszerok.

robotnik tejże fabryki, Julian Kukulak, wypuszcza towar z beczek z płamami, które umyślnie robi, narażając fabrykę na milionowe straty. (bip)

Samobójstwo. W dniu 12 b. m. na polu w pobliżu wsi Bledziany znaleziono zwłoki Antoniego Politońskiego. Sekcja stwierdziła przypadkowe samobójstwo.

Ojciec i syn. Policja zatrzymała Jana Genewicza, zam. przy ulicy Piaskowej Nr. 55, niosącego owies, siano i pokost. — Jak się okazało, rzeczy te skradł ojciec jego z tartaku przy ulicy Kilińskiego 122 i dał synowi, by odniósł do domu. O powyższem spisano protokół. (bip)

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dzisiaj premiera tragedji W. Szekspra „Makbet“ w inscenizacji J. Mayena, ucznia B. Hartunga i L. Jettnera, reżysera i Intendenta berlińskiego „Schauspielhausu“. L. Jettner i Hartung obecnie zapoczątkowali najnowszy kierunek sztuki teatralnej w Niemczech. J. Mayen poszedł w ślady swolch mistrzów, dostosowując ich myśli do własnych pomysłów inscenizacyjnych i możliwości technicznych naszej sceny.

Tytułową rolę kreuje dyr. Barwiński, Lady Makbet — pani L. Barwińska. W pozostałych rolach: Gwido Rakowski (hr. Rosse), Woskowski (Makduf), Debicz (Lenoks), Płarski (Dunkan), Kleszczyński (Banko), Krotke (Malkoln), Wernisówna (Ledy Makduf), Urbański, Rodo wczowa, Brandtówna.

Pogoda

Z okolicy.

Straż ogniowa w Wiskitnie.

We wsi i gminie Wiskitno została zorganizowana straż ogniowa z naczelnikiem p. Ochedalskim na czele. Straż ogniowa zajmuje się również akcją oświatową. (bip)

Z powodu zgonu

ś. p. Artura Preissa

wyraża szczere współczucie rodzinie

2622

Meyer Sztrauch.

Życie i sąd.

Skutki nieostrożnej jazdy.

Przed sądem okręgowym stanął motorowy tramwajów łódzkich Ludwik Kurowski, oskarżony o to, iż wjeżdżając z ulicy Dzielnej na Piotrkowska przejechał na śmierć Leokadię Sadzińska, służąca. Według aktu oskarżenia pod sądny winien był niezachowania przepisów, dotyczących osobistego bezp., skutkiem czego spowodował śmierć człowieka.

Oskarżony tłumaczył się, iż wi-

dząc wpadająca pod tramwaj kołnietę, wstrzymał dopływ prądu, lecz wagonu wstrzymać już nie mógł.

Po wysłuchaniu podprokuratora Markowskiego i adwokata Pełki sędzią Zaborowski, który sprawę rozważał w trybie postępowania uproszczonego, skazał Kurowskiego na dwa miesiące aresztu, stosując środek zapobiegawczy w kwocie 200.000 mk. (bip)

Przepełnienie więzień.

Wszystkie więzienia łódzkie przepełnione są w nadzwyczajny sposób tak, że osoby znajdujące się pod śledztwem przebywają w

aresztach urzędu śledczego. Temu stanowiłby rzeczy możnaby zapobiec, wysyłając część więźniów do aresztów w okolicznych miastach. (bip)

Życie sportowe.

ZAKOPANE, 15 lutego. (AW). Międzynarodowe zawody narciarskie zapowiadała się doskonale. — Zapewniony jest współdziałanie około 200 zawodników polskich, francuskich, austriackich, fińskich, oraz Węgrów ze Spisza.

WARSZAWA, 15 lutego. (AW). Warszawskie towarzystwo cyklistów projektuje utworzenie sekcji lekko-atletycznej. W swej pracy początkowej sekcja korzystać będzie prawdopodobnie ze wskazówek sportowego klubu „Polonia“.

WARSZAWA, 15 lutego. (AW). Ostatnio zorganizowała się drużyna piłki nożnej W. T. G. — W skład tej wchodził część graczy „Korony“.

Nowa drużyna weźmie udział w rozgrywkach klasy B. okręgu warszawskiego.

Życie sportowe na oceanie.

Od dnia 10 lutego r. b. statki linii morskiej Cunarda, które kursują pomiędzy Anglią i Ameryką będą otrzymywały pismo, które będzie posiadało wszelkie finansowe i sportowe informacje, jakie mogą interesować podróżnych. Wiadomości obejmą obydwie półkole a dla sportowych informacji urządzone będzie specjalna obsługa iskrowa. Informacje dadzą przeważnie angielskie pisma: „Daily Mail“, „Evening News“ i „Weekly Dispatch“.

NA WYPŁATE!!

iranki, obrusy, rączniki, płótna, towary damskie i męskie.

MARKOWICZ i S-ka
Piotrkowska 37, w podwórzu.

Kup

pożyczkę złotą!

Grand-Kino

Dziś premiera!

Początek o godzinie 5-ej
ost. o godz. 9.30 wiecz.

5 goś innych występów warszawskiego teatru

„Rozmaitości“
w „SCALI“, Ceg. 18.

z Józefem Węgrzynem

na czele, z udziałem całkowitego zespołu teatru „Rozmaitości“ podług alfabetu. Panie: KRZYWICKA Helena, LINDERFÓW A Zofja, PICHOR Felcja i inne. Panowie: CHMIELIŃSKI, KOJAŁOWICZ Edward, KALINOWSKI Juliusz, MYŚKI WICZ, NOSKOWSKI Zygmunt, OW. LEO Paweł, ROLAND Teodor, SKARŻYŃSKI Witold, WĘGRZYN Józef i inni.

René Cresté

dawno niewidziany ulubieniec publiczności
odtwarza znowu postać słynnego

w filmie

p. t. —

„TIH MINH“

(Najnowsza Misja Judex'a)

1-szy epizod p. t. „Napój zapomnienia“ w 7 aktach.

:: Wytwórnia „Gumont“ w Paryżu.

Poniedziałek, dn. 26 lutego, wtorek, dn. 27 lutego o godz. 8.30 wiecz.

„Kobieta bez przeszłości“ sztuka w 3-ach aktach Beylina.

Środa, dnia 28 lutego, czwartek, dnia 1 marca, piątek, dnia 2 marca r. b.

„SUBLOKATORKA“ komedia w 8 aktach Adama Grzymały Siołleckiego.

Autorzy obieni będą na przedstawieniach. Nowe dekoracje. Początek przedlat. o 8.30 wiecz. Reżyserował Paweł Oweń. — Bilet w cukierni W-go Komara codz. od 11—3 i 5—8 w.

Chwiejne Konjunktury.

Przywykło się mówić, że sytuacja gospodarcza Polski jest ponury, tylko sytuacja skarbowa szwankuje. Oczywiście druga część tej tezy nie ulega wątpliwości, natomiast pierwsza należy poddać rewizji.

Połączenie ekonomiczne Polski uwarunkowane jest wszystkimi następstwami zlej i dezorganizującej stosunki waluty, już dlatego nie może być korzystna. Inna rzecz, że położenie w zmienionych okolicznościach mogłoby się rozwijać prawidłowo, nawet do stanu rozkwitu. Obecny rozwój jest anormalny i służy jedynie interesom spekulacji. Spekulacyjne konjunktury panują w przemyśle, handlu i bankowości. Jednostki się bogacą, zbierają miliony i miliardy lecz podstawy, na których się opierają, są chwiejne i nietrwałe. Każda zmiana czynników, sprzyjających spekulacji, będzie musiała podważyć sztuczną budowę powodzenia materialnego. A taka zmiana jest właśnie nieunikniona. Przedziewać i później zakochać się w okresie spadku waluty, stanowiącego dla przemysłu i rolnictwa premję wywozową, dla handlu pretekst do śrubowania cen dla bankowości możność spekulacji walutami i akcjami oraz sposobność do zyskowego partycypowania w założeńcistwie różnych przedsiębiorstw. Spadek waluty, który kładzie się największym ciężarem na warstwy pracujące fizycznie i umysłowo, jest zarazem dźwignią tych wszystkich interesów, które tworzą pozory postępów gospodarczych. — I dlatego produkcja, handel, bankowość przywykły uważać rozkład waluty za czynnik stały, regulujący całe życie gospodarcze. Z chwili, gdy wyrachowanie to zawiedzie, przejąć się musi dotkliwie przesilenie.

A jednak zarówno interesy skarbu, jak interesy zdrowego rozwoju ekonomicznego wymagają, abyśmy conajmniej przebyli to przesilenie. Jak każdy kryzys, oczyści ono atmosferę. Wytwórczość nie może się opierać na kalkulacjach niskiej waluty, handel nie może być tylko paskarstwem, a bankowość spekulacją i lichwą. Stają się one tem, a więc wynaturzają się po części nawet nieświadomie, pod działaniem patologicznych faktów. Następstwa są podwójnie ujemne — i w sferze społeczno-moralnej. W ekonomicznej postępy są uludą, bo zaledwie mała cząstka wysiłku daje gwarancje dalszego rozwoju, — w społeczno-moralnej widzimy wszystkie pozostałości godne skutki upadku zarówno oszczędności, jak usilnej pracy z wiarą w jej owocność, a zarazem pogłębianie się antagonizmów społecznych. Widzimy nadto, jak nawet ludzie, którzy normalnie stali zdala od ponęty łatwego bogactwa, szukają teraz szczęścia na giełdzie, lub w pasku towarowym.

Wszystko to są chwasty, pleńce się na niwie, użyźnionej upadkiem waluty. Niestety, plan reformy waluty jest jeszcze niedojrzały. Zaledwie stopniowo

dojść będzie można do stabilizacji marki przez zastosowanie do niej metody wskaźnikowej i przez reformy skarbowe.

Ale już samo rozpoczęcie tych nieuniknionych reform podważy grunt dotychczasowych konjunktur przemysłowo-handlowych. — I z tego powodu szerzy się niepokój wśród przemysłu i kupiectwa. Odrzuca się tam pomysły wszelkich zmian, jako rzekomo nierealne. „Ewolucja” sama z siebie wyłonić się powinna. „Noli me tangere” — oto hasło tych sfer.

Tymczasem najżywniejsze interesy państwa i społeczeństwa wskazują inną drogę. Trzeba zrewidować podstawy rozwoju gospodarczego. Nie mogą one spoczywać na kruchym gruncie ani spekulacji walutowej, ani spekulacji drożyznianej. Choćby wybuchło przesilenie, które zwali różne domki z kart hazardu gospodarczego nie należy się obawiać tego krachu.

Ani polityka kredytowa P.K.K.P. ani polityka celna, ani podatkowa nie może być obliczona na podtrzymywanie efemeryd przedsiębiorczych.

Polska posiada dość zdrowych zawiązków rozwoju aby hodować należało imprezy sztuczne, owe rosnące jak grzyby po deszczu postępniki postępu gospodarczego które są naprawdę rozsądnymi spekulacjami i lichwą. Mamy „ple-roze” banków, nowotwory różnych eksportów i importów, przestrost pośrednictwa.

To wszystko mniej więcej korzystało z protekcji oficjalnej, bo ów „ruch gospodarczy” wydawał się drożdżami, na których rośnie postęp. Teraz dostatecznie już poznaliśmy logikę ekonomiczną tego „postępu”. Był on współczynnikiem rozkładu waluty i szalejącej drożyzny.

To też metody, zmierzające do stabilizacji waluty, muszą liczyć się z tymi faktami. Nie należy się tu lekać wstrząsów, przed którymi ostrzegają Lewiatany i inne stowarzyszenia kupców. Wstrząśnienia będą w każdym razie nieuniknione, tylko wystąpią w groźniejszej postaci, jeśli zawczasu nie rozpocznie się likwidacja pasorzytnictwa. Przemysł, handel i bankowość, oparte o prawidłowe podstawy, ostoja się poprzez kryzysy. Konjunktury eksportowe będą wtedy trwałe, gdy rozstrzygać o nich będzie umiejętność techniczna i umiarkowana ochrona celna. Gdyby los naszego eksportu zależał miał od spadającej wciąż waluty i od kredytów P.K.K.P., to postępy eksportu musiałyby ruinować skarb i raz na zawsze położyć krzyż na reformie waluty. Wtedy jednak runęłoby ostatecznie wszystko — nie wyłączając produkcji i eksportu.

Sądźmy, że prawdy te stanęły już u podstaw polityki zarządu skarbowego, który przestał się oglądać na ciałę znaki ostrzegawcze „obrońców” rozwoju gospodarczego. Owe znaki były długo hamulcami postępu i sabotażowały wszelkie radykalne reformy.

St. A. Kempner.

zwrócił się już między innymi w sprawie ewentualnego korzystania z tej propozycji związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Kronika ekonomiczna.

Czeskie traktaty handlowe.

Komisja dla spraw zagranicznych izby czeskiej ratyfikowała, traktaty handlowe z Portugalią i Łotwą oraz przyjęła sumę 295.887 franków w złocie, która ma być wypłacona na rachunek sumy 25 milionów 763 tysięcy 508 franków w złocie, przypadającej w tym roku od Czechosłowacji lidze narodów.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.
Dolar Stan. Zjedn. 4850—47100
Marka niem. 200.
Czeki i wpłaty.
Belgia 2565.
Gdańsk 2.40—2.47.50
Berlin 2.40—2.47.50
Londyn 219000—222500.
Nowy Jork 4600—47000
Drobne dolary 47185—46715
Paryż 2920.
Praga 1485
Szwajcaria 5776
Wiedeń 71.00

Listy zastawne.

Milionówka 1715
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2500.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 58.33.
5 procen. obl. m. Warszawy 840.

Akcje.

Bank Dyskontowy 40000
Bank Handlowy 80 00
Bank dla handlu i przem. 25000
Bank kred. warsz. 13000
Bank przem. lwowskich 3950
Bank zachodni 405 0
Bank z. z. polsk. 12750
Zw. zn. zarobk. 185 0
Wildt 16000
Czeskoce 130000
Cukier 82000
Firley 15750.
Drzewo 6900
Wediel 157500
Zielinski 30500
Starachowice 41505
Cegielni 124000
Lilpop 90000
Modrzelewski 74500
Ostrowiec 75500
Karasiński 16500
Rudzi 38250
Zyrardów 171500
Borkowski 6900
Hurt 4550
Jablkowski 13000
Zedluga 4000
Natta 865
Nobel 189 0
Haberbusch 35000
Gostkowiec 65500
Pocisk 5100
Parowozy 11500

Nieurendowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurendowej notowania były następujące:

Dolary 47.500
Franki fr. 2.300
Funt 222500.
Marki niem. 205
Ruble złote 2850000
Ruble srebrne 14700
Bilon 7200

Giełda nieurendowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurendowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna. Obroty średnie.

Płacono:
Dolary 4800—48500—48000
Funt 225000—22500—232000
Franki fr. 2950—310—30.0
Franki belg. 2650
Franki szwajc. 9200—9500
Marki niem. 2,60—2,55
Korony austriackie 0,72—0,71,50
Kor. czeskie 1400—1480
Liry 2500
Le e rumuńskie 250
Milionówka 1800
Wiedeń czeki 0,70—0,71
Berlin czeki 2,55
Ruble złote 26,500
Ruble srebrne 14,000

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 15 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 42,50
Marka polska 45
New-Jork 19.451,15—19.548,75
Londyn 90.523,12—90.976,88
Paryż 1.152,11—1.157,89
Wiedeń 27,08—27,22
Praga 573,06—576,54
Włochy 912,71—17,29
Belgia 107,41—1,112,59
Budapeszt 7,18—7,72
Szwajcaria 3,15,05—3,634,07
Helsinki 502,74—505,26
Sofia 106,75—107,27
Holandia 7.655,81—7.684,19
Hiszpania 3.017,85—3.032,57
Rio de Janeiro 2.141,62—2.155,56
Tokio 9.677,25—9.122,75
Tendencja spokojna.

Nieurendowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 15 lutego. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:
Warszawa 42,00
Marka polska 44,50
Nowy-Jork 40,000

Dzisiejszy dzień będzie przełomowym na giełdzie.

Scisty związek haussy dewizowej z sytuacją polityczną Polski, a w szczególności z akcją w pasie neutralnym.

Gwałtowna zwyczajka obcych walut na giełdach polskich, połączona z równoczesnym spadkiem marki polskiej zagranicą, była gospodarczo może najmniej uzasadniona ze wszystkich, jakie kolejno dotychczas przeżywaliśmy. Początek haussy datuje się prawie od chwili opublikowania decyzji rady ligi narodów w sprawie Klajpedy i ustalenia terminu przejęcia administracji pasa neutralnego przez Polskę.

Sfery finansowe w Europie zdenerwowane wysoce naprężoną sytuacją, jaka wytworzyła się przez okupację zagłębia Rury i zerwanie rokowań lozańskich, nie są już w stanie przy ocenianiu walut państw, które pośrednio lub bezpośrednio wchodzą w kompleks zaangażowanych w wypadkach, brać pod uwagę momenty gospodarcze, a kierują się wyłącznie momentami politycznymi, a nawet psychicznymi. W takim nastroju wiadomość o akcji polskiej w pasie neutralnym wywołać musiała przypuszczenie konfliktu polsko-litewskiego, tembardziej, że delegat Litwy w radzie ligi wyraźnie zapowiedział zbrojny opór ze strony swego rządu.

Przypuszczenia dały powód do dalszych obaw rozszerzenia się tego konfliktu do rozmiarów nowego pożaru.

Nie mówilo się o tem głośno, ale stwierdzić trzeba, że i sfery finansowe w naszym państwie, a nawet szerokie warstwy ludności, powodowane niepokojem, gorączkowo starały się zapewnić sobie potrzebne i niepotrzebne zapasy waluty.

Na rynku wewnętrznym, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach, grały rolę względy wewnętrzno-polityczne i partyjne.

Charakterystycznym jest, że haussa zaczęła się tym razem na giełdach prowincjonalnych we Lwowie i Krakowie, a dopiero pod wpływem tych giełd przeniosła się na grunt Warszawy. W tym objawie dopatrują się pewne sfery posunąć czysto partyjnych, mających na celu utrudnienie stanowiska rządu. To ostatnie oczywiście najmniejszy miało wpływ na dalszy rozwój wypadków na rynku dewiz, stanowiło jednak niejako przygrywkę do nich.

Nic przeto dziwnego że w tak podnieconej atmosferze prawie bez echa przebrzmiały doniosłe oświadczenia rządu w sprawie naprawy gospodarki finansowej, a nawet pierwsze realne ku temu już kroki, które w normalnych warunkach wywarłyby należyty wpływ na kształtowanie się kursu marki polskiej, która, po uniezależnieniu się od wpływu marki niemieckiej, miała tem większe szanse stabilizacji, a nawet zwyczajki.

Reakcja musi jednak nastąpić, a nastąpić może już w dniu dzisiejszym.

Jeżeli przejęcie administracji pasa neutralnego przejdzie spokojnie, jeżeli nie nadejdą z Wilna żadne alarmujące depesze, należy oczekiwać spadku walut obcych.

Wczoraj wieczorem ujawniła się już wielka chęć realizacji, która w pomyślnym razie doprowadzi do zniżki.

W razie przeciwnym nie jest wykluczona interwencja komisarza giełdowego.

Londyn 93,700
Paryż 1,220
Wiedeń 27,00
Praga 565
Włochy 950
Belgia 1,074
Szwajcaria 3,550
Helsinki 520
Holandia 7,785
Sztokholm 5,584
Hiszpania 3,128
Tendencja spokojna

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 lutego. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.”) — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Warszawa 40,89—41,11
Marka polska 45,33—45,62
Nowy-Jork 197,54—197,94
Londyn 85,28,25—85,715,75
Paryż 1,127,82
Holandia 7,182—7,218

Nieurendowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:
Dolar 18,500
Marka pol. 45,00—45,00

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 15-go lutego. (Telegram własny „Gł. Polsk.”)
Warszawa 0,015
Nowy-Jork 5,53,50
Londyn 24,97
Paryż 31,95
Wiedeń 0,0074,50
Praga 15,75
Włochy 25,40
Budapeszt 0,20
Sofia 2,95
Holandia 210,75
Belgrad 5,51
Bukareszt 2,45
Berlin 0,0265

Komunikat.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy łaskawie przyczynili się do uświetnienia Zabawy p. n. „Ostatnia noc karnawałowa” w dniu 13 b. m., w szczególności zaś paniom gospodyniom za hojne ofiary do bufetu i cukierni, oraz za pełną gorliwość pracę, a także panom za okazaną pomoc składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd

„Domu Sierot”, Północna 58.

„WIENER WERKSTATTEN TOSCA”
po powrocie z Wiednia poleca
ŁALKI — ABAŻURY
PODUSZKI — SERWETY.
Przejazd № 20, III p. m. 9.
515—1

PRACOWNIA UBODRÓW DAMSKICH
„MARTY”
Wólczajska 148 m. 69.
Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjomy oraz suknie.
Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

BILET SKARBOWY
za rachunek bieżący w kaszeniu.

Zycie gospodarcze Polski.

Przemysł polski na jarmarku w Brukseli.

Świeżo założony w Belgii przy udziale wybitnych polskich i belgijskich finansistów i przemysłowców syndykat handlowy p. f. „Syndicat des Pays de l'Est”, którego celem jest nawiązywanie i rozwijanie stosunków handlowych między Polską a Belgią, ofiarował za pośrednictwem Targów Wschodnich firmom polskim, któreby chciały wystawić wzory na jarmarku i w Brukseli, mającym się odbyć z początkiem kwietnia r.h. do dyspozycji swoje stoisko, z którego firmy te mogłyby korzystać. Do zarządu Targów Wschodnich

